

*Sygn. akt: I ACa 280/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Cesarz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Wiesława Kuberska (spr.)</b> <b>SA Lilla Mateuszczyk</b>
Protokolant:	stażysta Adrianna Zaborowska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B. (1) wspólnika spółki cywilnej prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) M. B., H. K. w Ł.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 sierpnia 2013r. sygn. akt X GC 164/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz M. B. (1) wspólnika spółki cywilnej prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) M. B., H. K. w Ł. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I A Ca 280/14*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. B. (1) – wspólnika spółki cywilnej, prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) M. B., H. K. w Ł. przeciwko

(...) Spółce z o.o. w Ł. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku łącznego, wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 7 listopada 2007 r. (sygn. akt XGC 101/06), zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2008 r. (sygn. akt I ACa 70/08) oraz tytuł wykonawczy w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2008 r. (sygn. akt I ACa 70/08) w całości, w zakresie zasądzającym od powoda na rzecz pozwanej należności główne z odsetkami oraz koszty postępowania (pkt 1 a i b), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 26.739 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2), a także nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 154,14 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (pkt 3).

(wyrok – k. 749 – 749 verte)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne, a które wynikają z wyjątkowo precyzyjnej, szczegółowej i logicznej oceny materiału dowodowego, również akceptowanej przez Sąd drugiej instancji. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 29 kwietnia 2005 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwana spółka przyjęła do wykonania roboty budowlane za wynagrodzeniem 1.385.000 zł netto, zwiększonym kolejnymi aneksami do wysokości 1.449.923,58 zł netto.

Spółka (...) złożyła w Sądzie Okręgowym w Łodzi dwa powództwa przeciwko spółnikom spółki cywilnej (...) w Ł., domagając się w każdym z nich wynagrodzenia z tytułu wykonania przedmiotowej umowy. Pierwszy pozew został zarejestrowany pod sygnaturą X GC 101/06, natomiast drugi pod sygnaturą X GC 161/06. W sprawie o sygn. akt X GC 161/06 wspólnicy spółki cywilnej (...) złożyli pozew wzajemny o zapłatę kwoty 400.000 zł z tytułu kar umownych. Obie sprawy zostały następnie połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i toczyły się pod sygnaturą akt X GC 101/06. W dniu 7 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w zakresie roszczenia objętego pozwem w sprawie o sygn. akt X GC 101/06 zasądził od spółników spółki cywilnej (...) kwotę 269.432,69 zł z ustawowymi odsetkami, a także kwotę 3.825,62 zł oraz koszty postępowania. W zakresie roszczenia objętego pozwem w sprawie o sygn. akt X GC 161/06 Sąd zasądził od spółników spółki cywilnej (...) kwotę 85.919,69 zł z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 221,51 zł i koszty postępowania. Sąd uwzględnił częściowo powództwo wzajemne, zasądzając na rzecz spółników spółki cywilnej (...) kwotę 110.800 zł i koszty procesu.

Na skutek apelacji spółki (...) Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w zakresie roszczeń objętych pozwem i pozwem wzajemnym w sprawie o sygn. akt X GC 161/06 w ten sposób, że kwotę z pozwu głównego podwyższył do 116.139,69 zł, a kwotę z pozwu wzajemnego obniżył do 55.400 zł. Łącznie z orzeczenia Sądu drugiej instancji wyniknęła dla spółki (...) wierzytelność w wysokości 389.619,51 zł z tytułu należności głównej, niezależnie od odsetek ustawowych i kosztów procesu.

W dniu 24 kwietnia 2008 r. wspólnicy spółki cywilnej (...) wystąpili przeciwko spółce (...) o zapłatę kwoty 455.274,96 zł z tytułu dalszych kar umownych z tytułu pozostawienia wad i usterek w przedmiocie umowy – za okres od dnia 28 czerwca 2006 r. do dnia złożenia pozwu. Przedmiot tego żądania nie był objęty powództwem wzajemnym wytoczonym w sprawie akt X GC 161/06 Sądu Okręgowego w Łodzi. Pozew ten został zarejestrowany pod sygnaturą akt X GC 150/08. W dniu 21 maja 2008 r. Przewodniczący w tej sprawie zarządził dokonanie zwrotu odpowiedzi na pozew z uwagi na uchybienia procesowe. W tym samym dniu Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok zaoczny, uwzględniając powództwo w całości. Sąd I instancji nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Wniosek M&K C. o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności został oddalony postanowieniem z dnia 4 czerwca 2008 r., a Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 20 czerwca 2008 r. oddalił zażalenie na powyższe postanowienie. Na podstawie wyroku zaocznego wspólnicy spółki cywilnej (...) wszczęli egzekucję przeciwko spółce (...). Egzekucja była prowadzona ze wszystkich składników majątku pozwanej spółki w oparciu o wnioski powoda złożone w dniu 29 maja 2008 r. i 3 czerwca 2008 r.

Sytuacja w spółce była trudna, istniały problemy z regulowaniem zobowiązań, gdyż konta bankowe były zablokowane. Niektórzy dostawcy wypowiedzieli możliwość korzystania z kredytów kupieckich. Jednakże materiały były na bieżąco kupowane, a umowy kredytowe zawarte z bankiem nie zostały przez bank wypowiedziane. Klienci nie żądali zwrotu zaliczek, ale zaliczki od nowych klientów nie wpływały. Prowadzona przeciwko pozwanej spółce egzekucja komornicza nie stanowiła przesłanki warunkującej możliwość ogłoszenia upadłości spółki (...), bowiem spółka nie posiadała wystarczających środków do regulowania zobowiązań już od stycznia 2008 r., a przesłanki upadłościowe wystąpiły już w maju 2008 r. Na dzień 31 maja 2008 r. zadłużenie spółki wynosiło 99,84% majątku, co oznacza, że już wcześniej zachodziły przesłanki do ogłoszenia upadłości, gdyż opóźnienie w spłacie zobowiązań przekraczało 3 miesiące, a suma niespłaconych zobowiązań przewyższała 10% wartości bilansowej spółki. Zadłużenie spółki narastało już od stycznia 2008 r., ponieważ przychód, który spółka uzyskała ze sprzedaży lokali w lutym 2008 r., wynoszący 612.057,48 zł nie pokrył zadłużenia wynoszącego na dzień 29 lutego 2008 r. kwotę 4.727.698,10 zł. Straty spółki systematycznie narastały od stycznia 2008 r. i tak na dzień 31 stycznia 2008 r. wynosiły 218.364,13 zł, na dzień 29 lutego 2008 r. – 378.232 zł, na dzień 31 marca 2008 r. – 572.186,33 zł, na dzień 30 kwietnia 2008 r. – 1.019.661 zł, na dzień 30 maja 2008 r. – 1.395.661 zł, na dzień 30 czerwca 2008 r. – 1.803.481 zł, na dzień 31 lipca 2008 r. – 2.128.842 zł. Pomimo prowadzonej egzekucji wpływały przedpłaty od nabywców mieszkań i na dzień 31 maja 2008 r. przedpłaty wynosiły 2.496.097,17 zł, na dzień 30 czerwca 2008 r. – 2.832.513,03 zł, na dzień 31 lipca 2008 r. – 3.199.393,35 zł, na dzień 31 sierpnia 2008 r. – 3.712.960,74 zł.

Spółka nie była w stanie na bieżąco regulować swoich zobowiązań, co nie znaczy, że zaprzestała je regulować w ogóle. Wysokie zadłużenie wobec firmy (...) powstało z końcem czerwca 2008 r. Zaległości płatnicze od czerwca do września wynosiły około 25.000 zł. Jednakże w okresie od czerwca do września 2008 r. zaległości były spłacane, natomiast na dzień 15 września

2008 r. zaległości wynosiły 30.000 zł. Wstrzymanie dostaw nastąpiło w sierpniu 2008 r. Część partnerów handlowych zmieniła zasady współpracy, wypowiadając kredyt kupiecki, inni pomimo zaległości płatniczych pozwanej współpracowali

z nią w dalszym ciągu. Pismem z dnia 17 czerwca 2008 r. (...) S.A. poinformowała pozwaną o zaprzestaniu dostaw materiałów z uwagi na zajęcie kont bankowych i zaległości płatnicze. Zaległości w płatnościach sięgały do miesiąca przy 30-dniowym terminie zapłaty. Z uwagi na zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego rozmowy, dotyczące kredytowania pozwanej spółki przez Bank (...), zostały wstrzymane.

Pozwana już od chwili rozpoczęcia prac przy budowie bloku przy ulicy (...) nie dotrzymywała nigdy nawet wydłużonych do 30 dni terminów płatności na rzecz wykonawców robót i części należności nie zapłaciła w ogóle pomimo umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego na wniosek powoda. J. K. – jedna z klientek pozwanej spółki – nie miała żadnych problemów z uzyskaniem kredytu na mieszkanie zakupione od pozwanej spółki, a kwestia wzmianki w księdze wieczystej o wszczęciu egzekucji z nieruchomości została w ciągu tygodnia wyjaśniona przez bank, który udzielił jej kredytu. Nie doszło także do obniżenia ceny mieszkania, gdyż cena od początku była ustalona na niższym poziomie (około 4.000 zł/m<sup>2</sup>) z uwagi na fakt, że J. K. była projektantem budynku. Natomiast pismo z 24 lipca 2008 r., w którym żądała zwrotu kwoty 202.800 zł (k. 97 verte) i porozumienie z 29 lipca 2008 r. dotyczące obniżenia ceny (k. 97) podpisała na prośbę kolegów ze spółki (...), gdyż chciała im pomóc. Inna klientka pozwanej spółki (...) w dniu 31 lipca 2008 r. zwróciła się

z prośbą do A. M. (pracownika pozwanej spółki) o wyjaśnienie zapisu w księdze wieczystej dotyczącego egzekucji. Prowadziła także korespondencję elektroniczną z A. Z., zatrudnionym

w (...) S.A., gdyż chciała dokonać przeniesienia kredytu z jednego banku do drugiego (refinansować). Jednakże ta transakcja nie doszła do skutku ze względu na wzmiankę w księdze wieczystej o wszczęciu egzekucji

z nieruchomości. Nie wykluczało to natomiast możliwości zakupu mieszkania i sfinansowania go kredytem, który klientka już posiadała w innym banku.

W dniu 3 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy da Ł. w Ł. zarejestrował zmianę w rejestrze pozwanej spółki w ten sposób, że wpisał M. Ł. (1), jako drugiego członka zarządu i wykreślił go jednocześnie z rubryki „prokurenci”. Ogłoszenie o zmianie sposobu reprezentacji pozwanej spółki – polegającej o ustanowieniu w miejsce jednoosobowego zarządu,

zarządu wieloosobowego – nastąpiło w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w dniu 21 lipca 2008 r. W dniu 2 sierpnia 2008 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki (...) podjęło uchwałę, na podstawie której udzieliło zgody zarządowi spółki do zawarcia porozumienia ze wspólnikami spółki cywilnej (...) w zakresie wzajemnych rozliczeń, według warunków i uznania zarządu. M. Ł. (1), pełniący funkcję członka zarządu, był również wspólnikiem pozwanej spółki. M. Ł. (1) nie uczestniczył w zgromadzeniu, w jego imieniu występowała córka K. K., wspólniczka spółki, która na mocy udzielonego jej pełnomocnictwa głosowała „za” podjęciem uchwały zarówno w imieniu własnym jak również w imieniu swojego ojca. Istotą uchwały było zawarcie porozumienia ze wspólnikami spółki cywilnej (...), co do zniesienia egzekucji i M. Ł. (1) o tym wiedział, udzielił córce pełnomocnictwa do głosowania w jego imieniu za udzieleniem zgody na zawarcie porozumienia.

W dniu 4 sierpnia 2008 r. wspólnicy spółki cywilnej (...) oraz spółka (...) reprezentowana przez prezesa zarządu K. Ś. (1) zawarli porozumienie, na podstawie którego ustalono, że spółce (...) przysługują względem wspólników spółki cywilnej roszczenia wynikające

z wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygn. akt X GC 101/06 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie o sygn. akt I ACa 70/08. Natomiast wspólnikom spółki cywilnej (...) przysługują względem spółki (...) roszczenia, wynikające z pozwu wzajemnego, zasądzone

w wymienionych wyżej sprawach sądowych, a także, że prowadzą oni egzekucję na podstawie wyroku zaocznego w sprawie o sygn. akt X GC 150/08. W celu ugodowego zakończenia sporu strony zgodnie oświadczyły, że potracają wzajemnie swoje wierzytelności, które w ten sposób umarzają się

w całości oraz, że nie zgłaszają względem siebie żadnych roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane z dnia 29 kwietnia 2005 r. Na skutek porozumienia wspólnicy spółki cywilnej (...) zobowiązali się cofnąć pozew w sprawie o sygn. akt X GC 150/08 oraz wnioski egzekucyjne. Spółka (...) wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu w powyższej sprawie bez konsekwencji finansowych dla powodów. Załącznikami do porozumienia były: pismo wspólników spółki cywilnej w przedmiocie cofnięcia pozwu, zgoda spółki (...) na cofnięcie pozwu, wniosek wspólników spółki cywilnej

w przedmiocie zakończenia postępowań egzekucyjnych oraz uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki (...) z dnia 2 sierpnia 2008 r.

Treść porozumienia w wersji podpisanej przez strony była znana K. Ś. (2) – członkowi zarządu pozwanej spółki – na kilka dni przed podpisaniem porozumienia. Do zawarcia porozumienia doszło z inicjatywy strony pozwanej, a projekt porozumienia został przygotowany przez kancelarię prawną pozwanej spółki i przesłany drogą elektroniczną do kancelarii pełnomocnika powoda. M. Ł. (1), będący już w tym czasie drugim członkiem zarządu, wiedział o spotkaniu w dniu 4 sierpnia 2008 r., na którym doszło do podpisania porozumienia. A. C. z kancelarii prawnej reprezentującej pozwaną spółkę i przygotowującej projekt porozumienia, okazał na spotkaniu w dniu 4 sierpnia 2008 r. powodowi i adwokatowi reprezentującemu spółkę cywilną odpis z KRS, ale nieuwzględniający powołania do zarządu pozwanej spółki (...). Padła również informacja, że M. Ł. (1) źle się czuje i ma problemy z sercem. K. Ś. (1) nie okazał posiadanego przy sobie aktualnego odpisu z KRS, bowiem uważał, że może samodzielnie podpisać porozumienie w imieniu spółki, a nadto Walne Zgromadzenie zezwoliło mu na zawarcie porozumienia ze stroną powodową.

W dniu 4 sierpnia 2008 r. pełnomocnik powoda złożył oświadczenie

w przedmiocie cofnięcia pozwu i zrzeczenia się roszczenia w sprawie o sygn. akt X GC 150/08. W tym samym dniu pozwana spółka złożyła w sądzie pismo zawierające zgodę na cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia. Także w dniu 4 sierpnia 2008 r. (...) spółki (...) wystąpili o umorzenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie wyroku zaocznego.

W dniu 12 marca 2009 r. wspólnicy spółki cywilnej (...) otrzymali pismo z dnia 10 marca 2009 r., zawierające oświadczenie spółki (...)

o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby. W oświadczeniu podpisanym przez K. Ś. (1), jako prezesa zarządu oraz M. Ł. (1), jako członka zarządu, wskazywano, że pozwana zmuszona została do uznania bezzasadnych roszczeń (...) s.c. poprzez zawarcie porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r., a K. Ś. (1), działając pod wpływem bezprawnej groźby doprowadzenia do upadłości spółki (...), zmuszony został do złożenia oświadczenia woli uznającego bezpodstawne roszczenia na kwotę 455.274,96 zł, a ponadto, że zarząd zmuszony został pod wpływem

realnej groźby do ratowania mienia spółki. Po złożeniu tego pisma strona pozwana w dniu 13 marca 2009 r. złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi. Wcześniej strona pozwana takiego wniosku nigdy nie składała.

Powód po otrzymaniu wyroku zaocznego w sprawie o sygn. akt X GC 150/08, zasądającego na jego rzecz kwotę 455.274,96 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, nie kontaktował się ze współnikami, ani członkami zarządu pozwanej spółki i ani telefonicznie, ani osobiście nie informował pozwanej, że kierując egzekucję do całego majątku spółki, doprowadzi ją do upadłości. Zamiarem powoda nie było doprowadzenie do upadłości pozwanej. Na spotkaniu, które odbyło się z inicjatywy powoda u komornika w dniu 6 czerwca 2008 r. powód otrzymał do wiadomości pismo pozwanej z dnia 6 czerwca 2008 r., skierowane do komornika, w którym pozwana protestowała przeciwko prowadzeniu egzekucji z nieruchomości i deklarowała ratalną spłatę zobowiązania.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w tej sprawie Sąd a quo oparł się przede wszystkim o dokumenty załączone przez obie strony i opinię biegłej sądowej z zakresu rachunkowości. Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadka A. M. w zakresie obrazującym sytuację finansową strony pozwanej w 2008 r., szeroko omawiając przyczyny takiej oceny, w tym konfrontując zeznania świadka z treścią przesłuchanego w charakterze strony pozwanej M. Ł. (1) i świadka J. K.. Sąd I instancji także częściowo odmówił wiary zeznaniom K. K., kiedy świadek zaprezentowała wewnątrznie sprzeczną tezę, że „sporne porozumienie zostało zawarte jak gdyby bez naszego mandatu”. Wskazano, że zeznanie to jest sprzeczne choćby z twierdzeniami samego M. Ł. (1). Za niewiarygodne uznano twierdzenia K. Ś. (1) w części odnoszącej się do tezy, że inicjatywa zawarcia spornego porozumienia wyszła od strony powodowej a autorem porozumienia był pełnomocnik powoda.

Sąd a quo zakwestionował również przesłuchanie M. Ł. (1) w zakresie odnoszącym się do czasu jego choroby i wyłączenia się od prowadzenia spraw spółki, podnosząc i szczegółowo oraz precyzyjnie uzasadniając, że są one wewnątrznie sprzeczne, niekonsekwentne i rozmiągają się z treścią dowodów z dokumentów. Na koniec należy także podnieść, że za nieprawdziwe zostały uznane zeznania powoda o tym, jaki był zakres wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko stronie pozwanej i że doszło do rozszerzenia tego wniosku w dniu 3 czerwca 2008 r. Z tej przyczyny oddalono wniosek strony pozwanej o załączenie akt komorniczych o sygn. Km 1048/08. Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z prywatnej opinii opracowanej na zlecenie pozwanej spółki na okoliczności wpływu wszczęcia przez powoda egzekucji na podstawie wyroku zaocznego na sytuację ekonomiczną tej spółki.

***W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości,*** podkreślając, że w rozpoznawanej sprawie powód powołał się na porozumienie, zawarte pomiędzy stronami w dniu 4 sierpnia 2008 r., a więc już po wydaniu tytułu egzekucyjnego, z którego wynika, że w ramach obustronnych ustępstw, strony zgodnie oświadczyły, że potrącają wzajemnie swoje wierzytelności, które umorzyły się w całości, co w konsekwencji doprowadziło do wygaśnięcia roszczenia pozwanej względem powoda i odwrotnie. A zatem ziszcła się okoliczność z art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do zarzutu pozwanej podpisania porozumienia przez pozwaną spółkę z naruszeniem zasad jej reprezentacji, co

skutkowało jego nieważnością, uznał, że bezspornie zarząd spółki mógł być jedno lub wieloosobowy oraz, że do dnia 3 lipca 2008 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym, jako jednoosobowy zarząd spółki wpisany był tylko K. Ś. (1). Zazaczył jednocześnie, że w przypadku powołania zarządu wieloosobowego do składania oświadczeń w imieniu spółki, uprawniony był każdy z członków zarządu samodzielnie, jednakże w sprawach, które powodują zaciągnięcie zobowiązania lub rozporządzenie majątkiem spółki o wartości powyżej 50.000 zł konieczne było współdziałanie dwóch członków zarządu. Wpisu M. Ł. (1), jako drugiego członka zarządu, dokonano w KRS postanowieniem z 3 lipca 2008 r., a ogłoszenie o tym wpisie ukazało się

w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w dniu 21 lipca 2008 r. Porozumienie podpisał K. Ś. (1) w dniu 4 sierpnia 2008 r., tj. przed upływem szesnastu dni od dnia ogłoszenia wpisu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Sąd a quo odwołał się więc do zasady wyrażonej w art. 15 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym

Rejestrze Sądowym. Zdaniem Sądu Okręgowego powód udowodnił, że pozwana swoim działaniem wywołała u niego przeświadczenie, że K. Ś. (1) był upoważniony do jednoosobowej reprezentacji spółki, o czym świadczył cały ciąg zdarzeń, począwszy od faktu, że w sprawie X GC 150/08, jeszcze na rozprawie w dniu 18 lipca 2008 r., pozwaną reprezentował jeden członek zarządu, poprzez okoliczności towarzyszące podpisaniu porozumienia, takie jak: wpisanie przez pozwaną w treści porozumienia tylko K. Ś. (1), jako upoważnionego do reprezentacji spółki, okazanie nieaktualnego odpisu z KRS, załączenie uchwały Zgromadzenia Wspólników, udzielającej zgody do zawarcia porozumienia, aż wreszcie nieokazanie przez K. Ś. (1) aktualnego odpisu z KRS, pomimo, że posiadał go przy sobie. Możliwość uzyskania aktualnych informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru w drodze internetowej na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości powstała natomiast dopiero z dniem 1 stycznia 2012 r., gdyż z tą datą weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego i wydawania kopii dokumentów z katalogu, a także struktury udostępniania informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru oraz cechach wydruków umożliwiających ich weryfikację z danymi w Rejestrze (Dz. U. Nr 297 poz.1760). W tych okolicznościach powód nie mógł wiedzieć o wpisie M. Ł. (1), jako drugiego członka zarządu, a zatem pozwana nie mogła skutecznie powoływać się na wpis do rejestru M. Ł. (1) i nieważność porozumienia ze względu na niewłaściwą jej reprezentację.

Ponadto Sąd I instancji zaprezentował pogląd, że nawet gdyby uznać, iż reprezentacja strony pozwanej była niewłaściwa, to porozumienie dotknięte byłoby, co najwyżej bezskutecznością zawieszoną i potwierdzone zostało przez organ upoważniony do działania w imieniu pozwanej. Sąd a quo odwołał się w tym zakresie do koncepcji zastosowania w takiej sytuacji dopuszczalności potwierdzenia czynności na podstawie art. 103 § 1 i 2 k.c. Potwierdzeniem zawarcia porozumienia byłaby w tej sytuacji treść oświadczenia obu członków zarządu pozwanej spółki z dnia 10 marca 2009 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 4 sierpnia 2008 r. Dalej Sąd Okręgowy podkreślił, że wiedza o treści zawartego porozumienia i jego akceptacji przez cały zarząd wynikała również z uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, podjętej w dniu 2 sierpnia 2008 r. a M. Ł. (1) był jednocześnie współnikiem spółki. Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że na spotkaniu w dniu 4 sierpnia 2008 r. do porozumienia nie wprowadzono żadnych zmian w stosunku do treści, z jaką pozwana zapoznała się kilka dni wcześniej.

Oceniając podniesiony przez pozwaną zarzut groźby bezprawnej, Sąd a quo stwierdził, że powód posługiwał się środkami, do których miał prawo, bowiem skierowanie egzekucji do majątku dłużnika w oparciu o wyrok zaoczny, zaopatrzony w rygor natychmiastowej wykonalności jest prawem wierzyciela. Prawem wierzyciela jest także wskazanie takich sposobów egzekucji, które zapewnią skuteczną realizację wyroku. Na etapie składania wniosku o wszczęcie egzekucji wierzyciel nie był w stanie przewidzieć, jaki sposób egzekucji będzie wystarczający. Dopiero gdyby okazało się, że egzekucja z jednej części majątku wystarczała na zaspokojenie wierzyciela, a wierzyciel pomimo tego żądał, by prowadzono egzekucję z innych składników majątku, można by uznać, że nadużywał on swojego prawa. Jednakże taka sytuacja nie miała miejsca, skoro na rachunkach bankowych nie było wystarczających środków, co zresztą przyznał M. Ł. (1), wyjaśniając, że pozwana nie miała środków, aby zapłacić należność, wynikającą z wyroku zaocznego. Trudno natomiast wymagać od wierzyciela, aby oczekiwał na spływ środków finansowych, bądź ratałną spłatę, co proponowała pozwana w swoim piśmie z dnia 6 czerwca 2008 r., skierowanym do komornika i do wiadomości powoda, tym bardziej, że pozwana już od stycznia 2008 r. nie posiadała dostatecznych środków do regulowania zobowiązań, a jedyną nieruchomością nieobciążoną hipoteką była nieruchomość przy ulicy (...).

Uwaga biegłej, że skierowanie zawiadomienia o zajęciu konta do banków, w których spółka nie posiadała rachunków bankowych, wskazuje jednoznacznie na chęć wyłączenia możliwości kredytowania potencjalnych klientów była – zdaniem Sądu Okręgowego – nieuprawnione i przekraczająca zakres wiadomości specjalnych do przedstawienia, których biegła była wyłącznie uprawniona. W ocenie Sądu I instancji jest powszechną praktyką komorników kierowanie zawiadomienia o zajęciu wierzytelności z rachunków bankowych do wszystkich banków, ponieważ dłużnik może posiadać rachunki bankowe w kilku bankach, o których wierzyciel nie posiada wiedzy. Ponadto pozwana nie skorzystała ze swojego uprawnienia, przewidzianego w art. 799 § 2 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli egzekucja z jednej części majątku dłużnika oczywiście wystarcza na zaspokojenie wierzyciela, dłużnik może żądać zawieszenia egzekucji w pozostałej części majątku. Pozwana nie skorzystała także z możliwości przewidzianej w art. 1061 § 1 k.p.c., w

myśl którego dłużnik prowadzący działalność gospodarczą w formie przedsiębiorstwa w razie, gdy egzekucja została skierowana do rzeczy niezbędnej do prowadzenia tej działalności, może wystąpić do sądu o wyłączenie tej rzeczy spod zajęcia, wskazując we wniosku składniki swego mienia, z których jest możliwe zaspokojenie roszczenia wierzyciela w zamian za rzecz zwolnioną.

W tych okolicznościach nie wystąpiła bezprawność groźby, rozumianej, jako bezprawność środka, którym posłużył się powód. Nie została również spełniona przesłanka bezprawności celu. Inicjatorem i autorem porozumienia z 4 sierpnia 2008 r. była sama pozwana, a nie powód, a zatem skoro to pozwana dążyła do zawarcia porozumienia i skoro porozumienie nastąpiło z jej inicjatywy, nie można zarzucać powodowi, że wymusił na niej oświadczenie woli, zawarte

w porozumieniu. Porozumienie z 4 sierpnia 2008 r. i uzyskanie zawartych w nim oświadczeń woli, w tym oświadczenia o wzajemnym potrąceniu wierzytelności nie było powodowi potrzebne, gdyż w przypadku wszczęcia przez pozwaną egzekucji w oparciu o tytuły wykonawcze w postaci wyroku Sądu Okręgowego

w Ł. (sygn. akt X GC 101/06), zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego (sygn. akt I ACa 70/08), mógł on zgłosić do potrącenia swoją wierzytelność, wynikającą z wyroku zaocznego, wydanego w sprawie X GC 150/08. Natomiast zgodnie z art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez jednostronną czynność prawną, jaką jest oświadczenie złożone drugiej stronie. Skoro zatem powód nie był inicjatorem porozumienia, to nie można mu zarzucać, że kierując egzekucję do całego majątku dłużnika, dążył do wymuszenia oświadczenia woli, zawartego w tym porozumieniu. Porozumienie było natomiast niezbędne dla pozwanej, gdyż w oparciu o nie uzyskała umorzenie postępowania egzekucyjnego.

Celem powoda przy kierowaniu egzekucji do całego majątku spółki było wyegzekwowanie swojej wierzytelności, a nie wymuszenie porozumienia.

Sąd Okręgowy zgodził się co do tego, że prowadzona egzekucja zawsze jest uciążliwa dla dłużnika i może doprowadzić do zachwiania jego sytuacji ekonomicznej, jednakże w przedmiotowej sprawie z opinii biegłej wynikało, że pozwana już od stycznia 2008 r. nie posiadała wystarczających środków na regulowanie swych zobowiązań, a od maja 2008 r. strata przewyższała sumę kapitałów zapasowego i rezerwowego oraz połowę kapitału zakładowego, co obligowało zarząd do niezwłocznego zwołania zgromadzenia wspólników w celu powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki. Nie zmienił tej sytuacji fakt, że dla działalności developerskiej wzorcowe wskaźniki płynności finansowej mogą być niższe, skoro już w styczniu 2008 r. spółka mogłaby spłacić tylko 19% swoich zobowiązań, a na dzień 31 maja 2008 r. zadłużenie spółki wynosiło 99,84% majątku. Co za tym idzie to nie egzekucja, prowadzona przez powoda, ale zła sytuacja ekonomiczna spółki, powodowała zagrożenie upadłością. Nie mogło również odnieść zamierzonego skutku usiłowanie podważania opinii biegłej na ostatniej rozprawie poprzez zadawanie M. Ł. (1) pytań związanych z wartością majątku spółki w cenach rynkowych (ponowione w głosie do protokołu), gdyż kwestie te wymagały wiadomości specjalnych i powinny być podniesione w ewentualnych uwagach do opinii biegłej.

Podkreślone zostało przez Sąd Okręgowy, że nie potwierdziły się przy tym zarzuty pozwanej, że w wyniku działań powoda, klienci wycofali się, co pociągnęło za sobą utratę płynności finansowej i zaprzestanie spłaty zobowiązań. Pozwana nie udowodniła, aby jakikolwiek klient wycofał się, bowiem J. K. zaprzeczyła twierdzeniom pozwanej, a brak refinansowania kredytu dla A. W. nie musiał oznaczać wycofania się jej z transakcji, skoro już wcześniej (przed wszczęciem egzekucji) posiadała kredyt. Poza tym zaprzestanie spłaty zobowiązań nastąpiło już w styczniu 2008 r., a utrata płynności finansowej nastąpiła również przed wszczęciem egzekucji, co wynika z opinii biegłej. Pozwana nie udowodniła nadto, że jakikolwiek kredyt udzielony przez (...), z uwagi na wszczęcie egzekucji, został postawiony w stan wymagalności, gdyż nie złożyła zaświadczenia z banku, na które powoływała się w odpowiedzi na pozew.

Sąd a quo podkreślił także, że po umorzeniu postępowania egzekucyjnego spółka dalej nie regulowała swych zobowiązań, a jej sytuacja finansowa nie uległa poprawie. Pozwana, oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, zawartego w porozumieniu z dnia 4 sierpnia 2008 r., złożyła dopiero 10 marca 2009 r., co świadczyło o tym, że porozumienie z dnia 4 sierpnia 2008 r. nie zostało złożone pod wpływem groźby (gdyby tak było to oświadczenie złożono by natychmiast).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania oświadczenia pozwanej z dnia 10 marca 2009 r. o uchyleniu się od skutków prawnych porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r. za złożone pod wpływem groźby bezprawnej, w konsekwencji czego pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w stosunku do M. B. (1), gdyż po powstaniu tytułu egzekucyjnego doszło do zdarzenia (zawarcia porozumienia), które spowodowało, że roszczenia pozwanej wygasły.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 757 – 776)

**Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana**, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie ustaleń stanu faktycznego w sprawie sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności poprzez przyjęcie, że:

- strona powodowa skutecznie udowodniła brak możliwości powzięcia wiedzy o zmienionych zasadach reprezentacji pozwanej (...) sp. z o.o., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wyciągnięcie tego rodzaju wniosków, w szczególności biorąc pod uwagę, że strona powodowa nawet nie podejmuje jakiegokolwiek próby w zakresie udowodnienia braku możliwości powzięcia wiedzy na temat zmienionych zasad reprezentacji pozwanej spółki;

- do zawarcia porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r. doszło z inicjatywy strony pozwanej, podczas gdy to strona powodowa była w dniu 3 czerwca 2008 r. dłużnikiem pozwanej w niniejszym postępowaniu spółki, a powód dysponował jedynie tytułem zabezpieczenia w postaci wyroku zaocznego;

- pozwana spółka nie skorzystała ze środków ochrony prawnej, ukierunkowanych na ograniczenie zakresu egzekucji, podczas gdy załączone do akt niniejszego postępowania dokumenty i zeznania potwierdzają fakt powzięcia niezwłocznych działań, mających na celu ograniczenie zakresu prowadzonej egzekucji, a w szczególności złożenie wniosku o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego z dnia 21 maja 2008 r., zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi, oddalające wniosek, pismo do komornika sądowego A. K. z dnia 6 czerwca 2008 r., spotkanie u tegoż komornika w dniu 6 czerwca 2008 r.;

- zamiarem powoda nie było doprowadzenie pozwanej spółki do upadłości, podczas gdy strona powodowa w dniu 3 czerwca 2008 r. dokonała rozszerzenia wniosku egzekucyjnego o wszystkie nieruchomości, należące do strony pozwanej, to jest niezwłocznie po ogłoszeniu przez Sąd Apelacyjny w Łodzi wyroku z dnia 2 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 70/08, nie regulowała należnych spółce (...) zobowiązań i nie miała zamiaru ich uregulować (vide zeznania K. Ś. i M. Ł.), nie wyrażała zgody na ograniczenie prowadzonej egzekucji do egzekucji z rachunków bankowych, a zatem działania było wynikiem świadomego działania na szkodę spółki;

- w stosunku do pozwanej spółki przesłanki ogłoszenia upadłości wystąpiły już w maju 2008 r., podczas gdy z ustnej opinii biegłego wynika, że nie można w stosunku do spółek prowadzących działalność deweloperską stosować wzorcowych mierników płynności finansowej, zaś pozwana spółka funkcjonuje do dnia dzisiejszego i prowadzi działalność;

- doszło do skutecznego zawarcia porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r., bowiem doszło do jego potwierdzenia przez organ uprawniony do reprezentacji, podczas gdy z zeznań M. Ł. (1), K. K. wynika jednoznacznie, że M. Ł. (1) nie wyrażał zgody na zawarcie porozumienia, którego skutkiem byłoby wzajemne potrącenie wierzytelności, zaś jedyną formą dopuszczalnego porozumienia było ograniczenie prowadzonego postępowania egzekucyjnego;



2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 201 § 1 oraz art. 205 § 1 k.s.h. poprzez uznanie, że zawarcie porozumienia z naruszeniem zasad reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie skutkuje nieważnością czynności prawnej;

- art. 88 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli w postaci porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r.;

- art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że porozumienie stron z dnia 4 sierpnia 2008 r. stanowiło zdarzenie, powodujące wygaśnięcie roszczeń przysługujących stronom postępowania i w konsekwencji pozbawienie w oparciu o tę podstawę tytułu wykonawczego wykonalności, podczas gdy porozumienie to jest dotknięte wadą nieważności w rozumieniu art. 58 k.c., bądź też doszło do ustania jego bytu prawnego w związku ze skutecznym uchyleniem się przez pozwaną spółkę od skutków oświadczenia woli na podstawie art. 88 k.c.

W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych za obie instancje

(apelacja – k. 782 – 788)

Strona powodowa wniosła oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(protokół rozprawy apelacyjnej – k. 839 – 31.42min.)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest nietrafna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do postawionych zarzutów naruszenia prawa procesowego w zakresie niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło w ocenie apelującego do błędnych ustaleń faktycznych, trzeba podnieść następujące argumenty.

Pierwszy zarzut skargi apelacyjnej zarzucający ustalenie wbrew materiałowi dowodowemu, że strona powodowa skutecznie udowodniła brak możliwości powzięcia wiedzy o zmienionych zasadach reprezentacji pozwanej (...) sp. z o.o., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wyciągnięcie tego rodzaju wniosków, w szczególności biorąc pod uwagę, że strona powodowa nawet nie podejmuje jakiegokolwiek próby w zakresie udowodnienia braku możliwości powzięcia wiedzy na temat zmienionych zasad reprezentacji pozwanej spółki, nie może być w istocie rozpoznawany, jako zarzut odnoszący się do ustaleń faktycznych, gdyż w rzeczywistości sąd a quo nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji przyjął zapatrywanie przeciwnie – strona powodowa nie musiała tego udowodniać, gdyż z innych poczynionych – a niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych wynika – że powód powziął starania co do sprawdzenia zasad reprezentacji swojego kontrahenta. Powyższa ocena zostanie poddana dalej analizie na gruncie art. 15 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Skarżąca spółka, co prawda nie neguje możliwości zastosowania tego przepisu w przedmiotowej sprawie, niemniej rozważenie tej kwestii spoczywa na Sądzie Apelacyjnym, jako sądzie merytorycznym.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że apelujący nie kwestionuje okoliczności przebiegu spotkania w dniu 4 sierpnia 2008 r., kręgu osób biorących udział w tym spotkaniu, a w szczególności tego, że powód i jego pełnomocnik prosili o okazanie wypisu z KRS pozwanej spółki, że nikt nie poinformował powoda i jego pełnomocnika o zmienionych zasadach reprezentacji pozwanej spółki, mało tego, nie jest podważane ustalenie Sądu a quo, że strona pozwana utwierdziła powoda i jego pełnomocnika w przekonaniu, że K. Ś. (1) jest jedyną osobą uprawnioną do działania w

imieniu spółki z o.o., że kwestia reprezentacji znalazła wyraz w treści porozumienia, a sam K. Ś. świadomie zaniechał okazania nowego wypisu z KRS zawierającego informację o zmianie składu zarządu spółki. Okoliczności te wynikają wprost z twierdzeń samego K. Ś. (1).

Odnosząc się do zarzutu ustalenia sprzecznie z materiałem dowodowym, że do zawarcia porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r. doszło z inicjatywy strony pozwanej, podczas gdy to strona powodowa była w dniu 3 czerwca 2008 r. dłużnikiem pozwanej w niniejszym postępowaniu spółki, a powód dysponował jedynie tytułem zabezpieczenia w postaci wyroku zaocznego, przede wszystkim należy podnieść, że nie jest prawdą, że M. B. (1) w dniu 3 czerwca 2008 r. posiadał jedynie tytuł zabezpieczenia swojego przyszłego roszczenia. M. B. (1) był niewątpliwie na ten dzień dłużnikiem pozwanej spółki na łączną kwotę – wynikającą z orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2008 r. – w wysokości 389.619,51 zł z tytułu należności głównej, niezależnie od odsetek ustawowych i kosztów procesu, ale jednocześnie był z tego samego orzeczenia wierzycielem spółki z o.o. na kwotę 55.400 zł z ustawowymi odsetkami – z tytułu pozwu wzajemnego – i wierzycielem spółki z wyroku zaocznego na kwotę 455.274,96 zł. Nie było mowy o żadnym zabezpieczeniu roszczenia, a jedynie o egzekucji świadczenia. A zatem argument apelującej spółki, jak rozumie Sąd ad quem opisany zarzut apelacyjny, że strona pozwana nie miała interesu w zainicjowaniu porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r., jest chybiony. Ponadto z całą mocą należy podkreślić, że na ten dzień spółka (...) – mając świadomość takiej możliwości, o czym zeznał M. Ł. na karcie 793 akt – nie egzekwowała przymusowo od współników spółki cywilnej żadnej należności, a zatem zajęcia komornicze były dotkliwe i dotyczyły jedynie majątku spółki (...), a nie współników spółki cywilnej. Sąd Okręgowy ustalił, że pierwsze spotkanie stron w kwestii umorzenia wzajemnych należności odbyło się już w dniu 6 czerwca 2008 r. i to rzeczywiście z inicjatywy powoda i jego żony, prawdopodobnie liczących się z egzekucją od nich prawie 400.000 zł, ale strona pozwana odmówiła zawarcia porozumienia, jednocześnie nie wszczynając egzekucji wobec współników spółki cywilnej z posiadanej wierzytelności. Strona powodowa nie miała zatem na tym etapie żadnego interesu w negocjowaniu z pozwaną spółką spornego porozumienia. Spółka (...) po raz pierwszy złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko współnikom spółki cywilnej dopiero w dniu 13 marca 2009 r.

Niezależnie od tego, jak słusznie podniósł Sąd a quo, porozumienie z 4 sierpnia 2008 r. i uzyskanie zawartych w nim oświadczeń woli, w tym oświadczenia o wzajemnym potrąceniu wierzytelności nie było powodowi potrzebne, gdyż w przypadku wszczęcia przez pozwaną spółkę egzekucji w oparciu o tytuły wykonawcze w postaci wyroku Sądu Okręgowego

w Ł. (sygn. akt X GC 101/06), zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego (sygn. akt I ACa 70/08), mógł on zgłosić do potrącenia swoją wierzytelność, wynikającą z wyroku zaocznego, wydanego w sprawie X GC 150/08 oraz wierzytelność z pozwu wzajemnego ze sprawy X GC 101/06, co łącznie dawało powodowi wierzytelność w wysokości 510.000 zł. A zatem M. B. (1) mógłby nadal prowadzić egzekucję przeciwko spółce z o.o. co do kwoty około 110.000 zł.

Dalej, z materiału dowodowego pochodzącego wprost od większościowych współników pozwanej spółki – (...) i jej ojca M. Ł. (1) – wynika, że byli oni zainteresowani „ograniczeniem egzekucji” i umożliwieniem spółce prowadzenia normalnej działalności. Zeznawał o tym M. Ł. na karcie 725 akt podając, że na posiedzeniu sądu w dniu 18 lipca 2008 r. w sprawie X GC 150/08, w której doszło do wydania wyroku zaocznego, miał nadzieję na uzyskanie zwolnienia komorniczego w wyniku porozumienia zawartego pomiędzy stronami, przynajmniej w takim zakresie, aby można było prowadzić normalną działalność. To samo M. Ł. zeznał na karcie 733 akt. Na tej samej karcie znajduje się także stwierdzenie prezesa zarządu pozwanej spółki, że „nam porozumienie nie było potrzebne, bo liczyliśmy na rozsądek powoda i że zwolni nieruchomości i rachunki bankowe spod egzekucji”. Trudno zrozumieć taką logikę wyводу abstrahującą zupełnie od dopuszczalnego i zupełnie zrozumiałego dbania przez współników spółki cywilnej o własne interesy. Strona pozwana miała oczywiście prawo do takiego rozumienia sytuacji, ale nie może obecnie oczekiwać, że zostanie ona podziela przez sądy rozpoznające tę sprawę.

Podobnej argumentacji użył M. Ł. (1) w zakresie wyjaśniania swojej zgody, jako współnika na zawarcie porozumienia. M. Ł. (1) zeznał na karcie 725 i karcie 735, że „córka podczas Walnego Zgromadzenia wypełniła moją wolę, ponieważ chcieliśmy porozumienia, ale takie porozumienie nie było nam potrzebne(...). Istotą porozumienia miało być zniesienie egzekucji natomiast porozumienie, którego przedmiotem było to, że jeżeli zwrócimy pieniądze to nastąpi zwolnienie od egzekucji nie było nam potrzebne. Najważniejszą, najistotniejszą sprawą było zniesienie egzekucji(...)”.

Jak podniósł już Sąd a quo takie właśnie porozumienie zostało zawarte, gdyż w § 3 ust. 1 lit. b powód oświadczył, że cofa wniosek egzekucyjny. Porozumienie, w wersji zawartej w dniu 4 sierpnia 2008 r., K. Ś. (1) przeczytał kilka dni wcześniej. Zgromadzenie, udzielające zgody zarządowi spółki do zawarcia porozumienia, odbyło się 2 sierpnia 2008 r., zatem już na tym Zgromadzeniu znana była treść porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r. Oczywiście było bowiem, że K. Ś. (1), znając treść porozumienia, poinformował o niej współników, co zresztą przyznał M. Ł. (1). Istotne przy tym było to, że pozwana spółka, zobowiązana przez Sąd do złożenia protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 2 sierpnia 2008 r. w terminie 1 tygodnia, obowiązku tego nie wykonała. Odmowa przedstawienia tego dokumentu świadczyła zaś o tym, że treść porozumienia znana była całemu zarządowi już w dniu 2 sierpnia 2008 r. i cały zarząd ją akceptował z tym, że M. Ł. (1) przez swojego pełnomocnika w osobie córki K. K..

Czyni to nietrafnym zarzut apelacji naruszenia prawa procesowego poprzez ustalenie, że doszło do skutecznego zawarcia porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r., bowiem doszło do jego potwierdzenia przez organ uprawniony do reprezentacji, podczas gdy z zeznań M. Ł. (1), K. K. wynika jednoznacznie, że M. Ł. (1) nie wyrażał zgody na zawarcie porozumienia, którego skutkiem byłoby wzajemne potrącenie wierzytelności, zaś jedyną formą dopuszczalnego porozumienia było ograniczenie prowadzonego postępowania egzekucyjnego. Taka zgoda była wyrażona i nie zaprzeczył temu sam M. Ł. (1), przesłuchany w charakterze strony pozwanej.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika również bezzasadność następnego zarzutu apelacyjnego, sprowadzającego się do tego, że Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, iż zamiarem powoda nie było doprowadzenie pozwanej spółki do upadłości, podczas gdy strona powodowa w dniu 3 czerwca 2008 r. dokonała rozszerzenia wniosku egzekucyjnego o wszystkie nieruchomości, należące do strony pozwanej, to jest niezwłocznie po ogłoszeniu przez Sąd Apelacyjny w Łodzi wyroku z dnia 2 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACA 70/08, nie regulowała należnych spółce (...) zobowiązań i nie miała zamiaru ich uregulować, nie wyrażała zgody na ograniczenie prowadzonej egzekucji do egzekucji z rachunków bankowych, a zatem działania było wynikiem świadomego działania na szkodę spółki.

Przede wszystkim należy podnieść, że z żadnego materiału dowodowego nie wynika, aby powód nie zamierzał zapłacić spółce (...) swoich zobowiązań. Dowodem na to nie mogą być twierdzenia członków zarządu strony pozwanej składane kilka lat po zawarciu porozumienia. Okoliczność, że należności te nie zostały zapłacone dobrowolnie niezwłocznie po dniu 2 czerwca 2008 r. nie determinuje zamiaru braku zapłacenia. Po drugie, powód – jak prawidłowo ocenił to Sąd Okręgowy – realizował jedynie swoje ustawowe uprawnienia wierzyciela i w ramach tych uprawnień nie miał obowiązku ograniczenia dopiero, co wszczętej i póki co nieskutecznej egzekucji. Celem powoda przy kierowaniu egzekucji do całego majątku spółki było wyegzekwowanie swojej wierzytelności, a nie wymuszenie porozumienia. Jest okolicznością bezsporną, że pozwana spółka nie miała żadnych środków celem zapłaty należności powodowi, a jednocześnie nie chciała złożyć oświadczenia o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności wobec powoda, co by bardzo znacznie ograniczyło egzekucję i umożliwiło – bez zawierania jakiegokolwiek porozumienia ze współnikami spółki cywilnej – dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w sprawie z powództwa powoda o sygn. akt X GC 150/08. Nie było żadnych przeszkód procesowych do toczenia tego sporu, sprzeciw od wyroku zaocznego został złożony prawidłowo i w terminie, co otwierało drogę do kwestionowania wyroku zaocznego w całości. Jeżeli roszczenie powoda o zapłatę dalszej kary umownej okazałoby się niezasadne, upadłyby wyrok zaoczny i tym samym oświadczenie o potrąceniu nie mogłoby wywołać skutku prawnego i spółka z o.o. mogłaby dochodzić wierzytelności z wyroku w sprawie X GC 101/06.

Reasumując, skoro z wcześniej omówionych przyczyn powód nie był inicjatorem porozumienia i nie miał interesu w jego zawarciu, to nie można mu zarzucać, że kierując egzekucję do całego majątku dłużnika, dążył do wymuszenia oświadczenia woli, zawartego w tym porozumieniu. Porozumienie było natomiast niezbędne dla pozwanej, gdyż w oparciu o nie uzyskała umorzenie postępowania egzekucyjnego.

Jeżeli chodzi o zarzut braku ustalenia skorzystaniu przez stronę pozwaną z przysługujących jej środków prawnych, to wbrew temu zarzutowi Sąd a quo poczynił takie ustalenia, co do wniosku o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego z dnia 21 maja 2008 r. i zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi, oddalające ten wniosek. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, jakich środków strona pozwana nie wykorzystywała, czego

apelujący zdaje się nie kwestionować. Na marginesie należy podnieść, że środkami prawnymi nie mogło być pismo do komornika z dnia 6 czerwca 2008 r. i samo spotkanie u komornika z wierzycielem w tym samym dniu.

Prawdą jest, że z ustaleń faktycznych Sądu I instancji nie wynika wprost, że do pozwanej spółki, jako podmiotu prowadzącego działalność deweloperską nie można stosować wzorcowych mierników płynności finansowej, jednakże Sąd Okręgowy okoliczność taką ujął i uwzględnił w swoich rozważaniach. Jednakże – co umknęło uwadze skarżącej spółki – dowód z opinii biegłej był tylko jednym z dowodów, na których zostały oparte ustalenia faktyczne dotyczące kondycji spółki. Do istotnych elementów tego stanu faktycznego należą także okoliczności wynikające z osobowego materiału dowodowego oraz z dokumentów. Poza sporem jest, że konta spółki w momencie zajęcia komorniczego na wnioszek powoda były puste i brak było – poza nieruchomością – innego majątku, z którego można byłoby prowadzić egzekucję. Sytuacja gospodarcza spółki była przez cały czas trudna, zobowiązania były realizowane z opóźnieniem a zatem ustalenia Sądu a quo w tej mierze były jak najbardziej prawidłowe. Okoliczność, że pozwana spółka funkcjonuje do dnia dzisiejszego i prowadzi działalność gospodarczą nie może zmienić tej oceny. Sytuacja obecna może być spowodowana najróżnorodniejszymi przyczynami, które nie były przedmiotem ustaleń Sądu I instancji. Jednocześnie należy podkreślić, że apelujący nie kwestionuje tego, iż w istocie zajęcia komornicze nie zmieniły niczego w sytuacji gospodarczej spółki, w szczególności, jak ustalił Sąd I instancji, nie pozbawiły pozwanej spółki linii kredytowej i klientów kupujących lokale w nowobudowanej nieruchomości.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba w pierwszej kolejności wskazać, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych porozumienie z dnia 4 sierpnia 2008 r. nie było dotknięte nieważnością wynikająca z wady oświadczenia woli w postaci groźby bezprawnej, co czyni nietrafnym zarzut naruszenia art. 88 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do skutecznego uchylecia się od skutków oświadczenia woli w postaci porozumienia z dnia 4 sierpnia 2008 r. Podzielając ocenę prawną tej kwestii uczynioną przez Sąd a quo, Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Obie strony obecnego sporu, podobnie jak poprzednich spraw sądowych są podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, są podmiotami obrotu gospodarczego, podejmują ryzyka gospodarcze związane z zawieraniem umów z innymi przedsiębiorcami. W konsekwencji muszą liczyć się z potrzebą toczenia sporów sądowych i wszczynaniem egzekucji na podstawie uzyskanych przez siebie lub przeciwko sobie orzeczeń sądowych oraz znoszeniem uciążliwości egzekucyjnych. W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie dopuściła się wobec pozwanej spółki żadnego zachowania, które miałyby charakter bezprawny, a jedynie wykorzystała przysługujące jej instrumenty prawne. Pozwana spółka dysponowała całym szeregiem możliwości wyżej opisanych, których była świadoma, a których nie wykorzystała z przyczyn sobie znanych. Zdecydowała się na zawarcie porozumienia, które – jak się wydawało – definitywnie zakończyło spór wyrosły z umowy zawartej jeszcze w 2005 r. Porozumienie dawało korzyści obu stronom, zostało zawarte z udziałem pełnomocników zawodowych obu stron i nie można dopatrzeć się w nim żadnych elementów, które pozwalałyby przyjąć, że jest nieważne.

Odnosząc się natomiast do kwestii reprezentacji strony pozwanej przy zawieraniu spornego porozumienia trzeba mieć na uwadze przede wszystkim treść art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Przepis ten stanowi, że od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nikt nie może zasłaniać się nieznaną sobie ogłoszonymi wpisami. Jednak w odniesieniu do czynności dokonanych przed upływem szesnastego dnia od dnia ogłoszenia podmiot wpisany do Rejestru nie może powoływać się na wpis wobec osoby trzeciej, jeżeli ta udowodni, że nie mogła wiedzieć o treści wpisu. Ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym powoduje, że od dnia jego dokonania nikt nie może zasłaniać się nieznaną sobie ogłoszonymi wpisami, niezależnie od tego, czy faktycznie zapoznał się ich treścią, czy też nie, oraz czy posiadał realną możliwość takiego zapoznania się. Artykuł 15 ust. 1 zdanie drugie ustawy o KRS łądzi nieco tę zasadę w odniesieniu do czynności dokonanych przed upływem 16. dnia od dnia ogłoszenia, stanowiąc, że podmiot wpisany do rejestru nie może w takim wypadku powoływać się na wpis wobec osoby trzeciej, jeżeli ta udowodni, że nie mogła wiedzieć o treści wpisu. Ciężar wykazania tego faktu spoczywa tu zatem na osobie trzeciej, przy czym podkreślić należy, że nie chodzi tutaj o wykazanie niewiedzy, lecz niemożności uzyskania wiedzy o wpisie. W praktyce udowodnienie takiej okoliczności będzie niezwykle trudne (A. Michnik Komentarz LEX do art. 15 ustawy o KRS). W ocenie Sądu Apelacyjnego treść powołanego przepisu ma na

celu ochronę obrotu gospodarczego przed nierzetelnymi kontrahentami, przy czym wskazuje się, że ochrona taka należy się przede wszystkim osobom trzecim (Ł. W., Reprezentacja spółki kapitałowej w świetle ustawy z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, (...) 2009/12/30 – 36). Ten cel przepisu musi mieć podstawowe znaczenie w przedmiotowej sprawie.

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych strona powodowa teoretycznie miała możliwość uzyskania wiedzy o zmianie reprezentacji pozwanej spółki poprzez zapoznanie się z treścią ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, ale zaniechała tego w zaufaniu do wiedzy nabytej wcześniej i informacji otrzymywanych od kontrahenta, popartych okazanym wypisem z KRS tuż przed podpisaniem porozumienia w dniu 4 sierpnia 2008 r., niemożliwym do zweryfikowania wobec braku potwierdzenia stanu wpisów w KRS w drodze internetowej. Mało tego, zostało udowodnione, że K. Ś. (1) nie okazał aktualnego wypisu z KRS i po prostu zataił przed powodem i jego pełnomocnikiem fakt zmiany reprezentacji pozwanej spółki. Zmiana reprezentacji pozwanej spółki nastąpiła w momencie intensywnych kontaktów pomiędzy stronami, wynikających zarówno ze spotkań i wymiany korespondencji w celu zawarcia porozumienia, jak i trwających postępowań sądowych. Spółka nie poinformowała o tym kontrahenta. Ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym ukazało się po rozprawie w dniu 18 lipca 2008 r., na której spółka była reprezentowana zgodnie z dotychczasowym sposobem. Projekt porozumienia, co najmniej znany spółce z o.o. na kilka dni przed spotkaniem, nie zawierał zmian wynikających ze zmiany reprezentacji spółki. Na spotkaniu stawiał się tylko jeden członek zarządu spółki z o.o. i zachowywał się tak jak jedyny upoważniony do działania w imieniu spółki. Takie działanie strony pozwanej nie zasługuje na ochronę prawną, szczególnie, że drugi członek zarządu – jednocześnie wspólnik spółki – miał wiedzę o zawartym porozumieniu i w pełni akceptował jego treść. Tym samym nie doszło do naruszenia praw i interesów spółki z o.o. oraz jej wspólników oraz zbędne stało się sięganie do instytucji z art. 103 § 1 i 2 k.c.

W konsekwencji nie doszło również do naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. gdyż porozumienie stron z dnia 4 sierpnia 2008 r. stanowiło zdarzenie, powodujące wygaśnięcie roszczeń przysługujących stronom postępowania i w konsekwencji roszczenie powoda o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności okazało się zasadne w całości w stosunku do niego.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej.